

Szkurłat, Anna

Manufaktura porcelany w Korcu - stan badań oraz jej związki z porcelaną europejską

Kronika Zamkowa 1-2/51-52, 131-147

2006

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Anna Szkurłat

MANUFATURA PORCELANY W KORCU - STAN BADAŃ ORAZ JEJ ZWIĄZKI Z PORCELANĄ EUROPEJSKĄ

Manufaktura porcelany w Korcu nie doczekała się do tej pory opracowania monograficznego, a w pełni na to zasługuje z uwagi na miejsce, jakie zajmuje w historii polskiej porcelany, jako pierwsza rodzima wytwórnia produkująca ten szlachetny rodzaj ceramiki. Niniejszy artykuł jest fragmentem całościowego opracowania na temat tej wytwórni. Zadanie to nie jest łatwe z powodu skąpego materiału archiwalnego i wielości problemowych kwestii wymagających rozwiązania, jak choćby uściślenie faktów dotyczących jej działalności, systematyzacji datowania wyrobów, analizy form i dekoracji oraz wpływów europejskich, a także ustalenie miejsc powstawania falsyfikatów.

W niniejszym artykule przedstawione zostaną dwie kwestie: weryfikacja w świetle źródeł archiwalnych poruszanych zagadnień przez autorów publikacji dotyczących koreckiej manufaktury oraz ukazanie zależności formalnych (dekoracji i kształtów) od wzorów stosowanych w innych manufakturach europejskich.

Zebranie materiału archiwalnego dokonane zostało od podstaw, ponieważ większość autorów, poza opublikowanymi kilkoma dokumentami, nie powoływała się na źródła i nie podawała ani bibliografii, ani przypisów. Należy stwierdzić, że archiwalia związane z manufakturą korecką zachowały się szczątkowo i nie stanowią dostatecznej podstawy umożliwiającej odtworzenie pełnego obrazu działalności tej wytwórni. Z tego względu również publikacje, częściowo bazujące na poszczególnych dokumentach,

nie wyczerpują w pełni tematu. W dużej mierze rozwikłanie problemów, takich jak datowanie i chronologiczne usystematyzowanie obiektów, dokonane zostało głównie na podstawie analizy kilku tysięcy zachowanych obiektów.

W zbiorach archiwów polskich, ukraińskich (obecnie Wołyń z Korcem terytorialnie przynależy do Ukrainy) i rosyjskich (czasowo, po II rozbiórce Polski, ziemie wołyńskie z Korcem należały do Rosji) oraz francuskich znajdują się zdekompletowane dokumenty, dostarczające „wrywkowych” informacji o funkcjonowaniu fabryki. Pozytywny rezultat przyniosły kwerendy w następujących archiwach: Archiwum Państwowym w Krakowie, Oddziale I na Wawelu, ze spole Archiwum Sanguszków; Bibliotece Kórnickiej PAN; Archiwum Potockich w Muzeum-Zamku w Łańcucie; Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie; Zbiorach Specjalnych Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie; Bibliotece Ossolińskich we Wrocławiu; Bibliotece XX Czarotorskich w Krakowie; Archiwum PAU i PAN w Krakowie; Archiwum Historycznym w Moskwie; Archiwum Historycznym w Kijowie. Kwerenda w archiwach w Łucku i Równem dała wynik negatywny: autorka artykułu uzyskała odpowiedź, że nie posiadają żadnych materiałów związanych z fabryką korecką.

Intrygującą zagadką pozostaje informacja podana w 1951 r. przez Stanisława Gebethnera, że archiwum manufaktury koreckiej w 1920 r. zostało wywiezione do Warszawy. Tu ślad po nim się urywa:

archiwalia te albo nie dotarły do stolicy, albo zniszczono je podczas II wojny światowej¹.

Na podstawie znanych dokumentów została ustalona dokładna data rozpoczęcia działalności fabryki, którą opatrzony jest *Kontrakt założenia fabryki fajansu z 1783 r.*². Akcje tej manufaktury zawierają nie tylko nazwiska akcjonariuszy, ale także umożliwiają ustalenie daty rozpoczęcia produkcji porcelany oraz odbudowy fabryki po pożarze, a ponadto wskazują na sukces przedsięwzięcia (zyski)³. Początek wyrobu porcelany i poziom zatrudnienia uściśla list Franciszka Mezera do Stanisława Augusta z 1790 r. oraz odpowiedź króla⁴. Korespondencja księcia Józefa Klemensa Czartoryskiego z żoną i córkami z 2. połowy lat 90. XVIII w. koryguje podawane przez niektórych autorów informacje, że był nieobecny w Korcu w tych latach⁵. Stan wytwórni z początku XIX w., (już po pożarze) przedstawiają *Prospekt manufaktury z 1803 r.* i korespondencja księcia stolnika litewskiego z Piotrem Maleszewskim i Chanou z Sèvres⁶. Dokumentują one również starania Józefa Klemensa o sprowadzenie z Sèvres nowego dyrektora - następcy Michała Mezera. Byli nim kolejno: Meraud i Petion, co znajduje potwierdzenie w źródłach Archiwum Manufaktury Porcelany w Sèvres⁷. Istotny jest zachowany w dwóch egzemplarzach *Inwentarz księstwa koreckiego y klucza smolderowskiego w Guberni Wołyńskiej w Powiecie Nowogrod-Wołyńskim oraz Dóbr Wałowickich w Xięstwie Warszawskiem Departamencie Lubelskim 1813 roku*, który uściśla daty sprawowania stanowiska dyrektora przez Merauda i następnie - Petiona, a także podaje stan fabryki w tym czasie⁸. Raporty z lat 1814-1817, niestety niekompletne, dostarczają wiadomości o zyskach, zatrudnieniu, spadku liczby akcji itp.⁹. Dla historii manufaktury ważny jest Akt wydzierżawienia Petionowi fabryki z 1821 r., uściślający datę tej dzierżawy i dostarczający danych na temat stosunku zarządzających do pracowników¹⁰.

Regest pobranej porcelany z roku 1813 i lat 30. pozwala stwierdzić, że niektóre rodzaje przedmiotów nie zachowały się do naszych czasów¹¹. Zachowane dokumenty pochodzące z lat 1846-1847, a dotyczące ostatecznej likwidacji zamkniętej od ponad 10 lat fabryki, informują o rujnacji budynków oraz rozkradaniu pozostałości wyrobów i sprzedaży ocalałych¹².

Zaznaczyć należy, że poszczególne materiały archiwalne były sukcesywnie „odkrywane” i wykorzystywane od lat 80. XIX stulecia, a więc w pół wieku po zamknięciu manufaktury W konfrontacji z nimi autorzy dokonywali korekty bądź potwierdzenia danych zawartych we wcześniejszych publikacjach. Zauważalne jest również powielanie opinii, niekiedy wręcz dosłowne ich przepisywanie z wcześniejszych artykułów, co zostanie wykazane poniżej.

Publikacje, w których omówiono w mniejszym lub szerszym zakresie zagadnienia związane z manufakturą korecką, można podzielić na trzy kategorie:

- dotyczące wyłącznie manufaktury, głównie omawiające i fragmentarycznie przytaczające oryginalne, poszczególne archiwalia, wydane w większości po 1945 r.;
- dotyczące historii Polski lub tylko Wołynia bądź traktujące o porcelanie/ceramice polskiej, przede wszystkim ukazujące historię koreckiej wytwórni, ale także poruszające dodatkowe kwestie, jak ocena wyrobów, datowanie itp.;
- katalogi i pamiątniki wystaw, na których prezentowana była korecka porcelana, umożliwiające identyfikację i ustalenie proveniencji wielu przedmiotów muzealnych.

Na wyróżnienie zasługują praca zbiorowa *Polska porcelana*, opracowana przez Elżbietę Kowecką, Marię i Jerzego Łosiów oraz Leona Winogradowa (Wrocław 1975), a także Fainy Petriakowej *Chudożestwiennyj ukrainskij farfor, koniec XVIII - naczalo XXst.* (Kijew 1985), zawierające najpełniej wśród wszystkich dotychczasowych wydawnictw historię manufaktury z pewnymi próbami

datowania. Nadmienić również wypada katalog wystawy *Korzec i Baranówka* (Muzeum-Zamek w Malborku 1973) ze wstępem Haliny Chojnackiej, w którym poruszone zostały powyższe zagadnienia.

Dzieje manufaktury w Korcu lub pewien ich okres były podstawową kwestią poruszaną (i wnikliwiej analizowaną od ok. połowy XX w.) przez autorów publikacji. Zawarte w nich informacje zostały tu poddane weryfikacji i konfrontacji z materiałami archiwalnymi. Na tej podstawie skorygowano między innymi liczbę zatrudnionych oraz daty najważniejszych wydarzeń z historii manufaktury, a także dokonano podziału dziejów.

Na wstępie kilka słów poświęcić należy założycielowi wytwórni - księciu Józefowi Klemensowi Czartoryskiemu (1740-1810), ostatniemu przedstawicielowi linii koreckiej Czartoryskich, synowi Stanisława, łowczego wielkiego koronnego, i Anny Rybińskiej, wojewodzianki chełmińskiej. Podczas podróży zagranicznej odwiedził dwór Stanisława Leszczyńskiego, Drezno i Berlin. Był stolnikiem litewskim (1764), starostą łuckim (1766), radoszyckim (1768), klucznikiem wołyńskim (1772), kawalerem Orderu św. Stanisława (1765) i Orderu Orła Białego (1767). W 1778 r. ożeniony z Barbarą Dorotą Jabłonowską, z którą miał pięć córek: Mariannę/Marię Antoninę (zamężną z Janem Alojzym Potockim), Klementynę (z Eustachym Sanguszką), Józefinę (z Alfredem hr. Potockim), Teresę (z Henrykiem ks. Lubomirskim) i Celestynę (z hr. Ryszczewskim)¹³.

Czartoryski, podobnie jak król Stanisław August, dbał o rozkwit gospodarczy swoich posiadłości, a szczególnie Korca, który rozbudował wraz z zamkiem, wznosił murowany kościół oraz uprzemysłowił, zakładając manufakturę sukienniczą, a także fajansu i porcelany. Założył tam szkołę ekonomiczną, podniósł gospodarkę rolną; a w innych włościach - starostwie radoszyckim - uruchomił „rafinerię”. Jednak zainteresowany był szczególnie produkcją ceramiki

- w czasie swych młodzieńczych podróży zwiedził manufaktury w Miśni i Berlinie. Przystępując do uruchomienia własnej wytwórni, Czartoryski przesłał próbki znalezionych gliniek do ekspertyzy w Miśni, gdzie uzyskał pozytywną opinię. Wiedział bowiem, że sukces zależy w dużej mierze od niskich kosztów surowców, co warunkowało posiadanie własnych i w bliskiej odległości położonych złóż gliniek. Manufakturę fajansu Czartoryski założył 17 listopada 1783 r., zawierając z Franciszkiem Mezerem *Kontrakt*¹⁴.

Od samego początku, jak czytamy w *Kontrakcie*, Czartoryski stawiał wysokie wymagania pierwszemu dyrektorowi fabryki Mezerowi, który powinien czuwać, aby „rzemieślnicy zadosyć czynili powinności swojej i jak najlepiej wyrobiony towar z rąk swoich wydawali”, gdyż, jeśli „do dwóch lub trzech lat strata na tej fabryce i niemożność uczynienia ją pożyteczną, na ten czas” kompania zostanie rozwiązana, mimo że umowę zawierano na lat 6¹⁵. Według interpretacji Leonarda Lepszego pierwszego punktu *Kontraktu*: „Pan Mezer jako wiadomy wszystkim operacyj w tej fabryce praktykowanych, będzie miał zupełną dyрекcję”¹⁶, już wtedy działała „doświadczalna” wytwórnia. Jednak sam tytuł *Kontrakt między przyszłą kompanią przez JO. Księcia [...] a panem Franciszkiem Mezerem dyrektorem fabryki farfurowej koreckiej* świadczy o jej zainauguowaniu właśnie tym aktem. Gebethner i Chojnacka przesuwają uruchomienie manufaktury na rok 1785¹⁷, ale przyjęć można, że najwłaściwszą datą jest rok 1784, bowiem w interesie akcjonariuszy (tj. osiągnięcia jak najszybszych zysków) było rychle uruchomienie produkcji.

Manufaktura była kompanią akcyjną, pierwotnie składającą się z 22 akcji (wzmianka o tym przy akcji nr 99), wyłącznie na poczet fabryki fajansu, a kolejne do nr. 100 - porcelanowej. Od 1 stycznia 1790 r. wszystkim miała być wypłacana łączna dywidenda: obydwie więc wytwórnie, fajansu i porcelany, były trakto-

wane jako całość. Elżbieta Kowecka wysnuła stąd słuszny wniosek, że zwiększenie liczby akcji do 100 musiało nastąpić w 1789 r.¹⁸. Można zatem stwierdzić, że już w 1789 r. Mezer poczynił pomyślnie próby wyrobu porcelany. Powtarzane za Andrzejowskim informacje, jakoby wartość akcji była zróżnicowana od 100 do 10 000 złotych, jest nieprawdziwa. Skorygowała to dopiero Kowecka, która dotarła do akcji w Archiwum Sanguszków. Każda miała wartość 1000 złotych - a dywidendę wypłacano co roku na „św. Jana Chrzciciela”, czyli 24 czerwca¹⁹. Najwięcej akcji miał założyciel książe Józef Czartoryski; w okresie późniejszym zmieniały one właścicieli; po 1800 r. kilka znalazło się w rękach Rosjan²⁰.

Franciszek Mezer pierwsze próbki porcelanowe przesłał Stanisławowi Augustowi 1 maja 1790 r.²¹. Król za tak wielkie osiągnięcie podziękował i nadał mu pierścień ze swoją cyfrą lub medal - tę kontrowersję wywołują dwa różne listy z datą 9 maja 1790 r., pisane przez Stanisława Augusta²². Kowecka sugeruje, że bardziej prawdopodobny jest medal, ponieważ do tego listu zachował się brulion²³. W papierach Leonarda Lepszego w Archiwum PAU w Krakowie znajduje się odpis listu króla do Czartoryskiego z 1787 r., w którym donosi, że obu braciom Mezerom nadał medale, za „przyslaną mi massę nawigacji jp-a Mesera. Widziałem w niej nowy dowód wykształconego obywatelstwa W. X. Mości, najmniej jako i w informacjach, którym powziął o kwitujących coraz lepiej Fabrykach Koreckich przez brata tegoż Mezera²⁴. Odnosi się on do brata Franciszka, Waclawa, który opracował na zlecenie J. K. Czartoryskiego mapę nawigacyjną w związku ze splywem drewna z Korca do Chersonu.

Rozplanowanie zabudowy fabryki w pierwszym okresie działalności znane jest dzięki wykonanym dwóm (przynajmniej) filizankom ze spodkami z widokiem fabryki. Zostały one przesłane przez Mezera królowi i jego bratu prymasowi Michałowi Poniatowskiemu w roku 1793,

jak sądzić można z treści listu pisanego do Mezera przez prymasa²⁵. Zachowała się jedna filizanka i dwa spodki, a wiadomo z publikacji, że filizanki miały też pokrywki²⁶. Należy przypuszczać, że książe Czartoryski również zamówił dla siebie taki komplet (może też dla swych pięciu córek?), niewykluczone, że inni udziałowcy zażyczyli sobie taki zestaw na pamiątkę. Widok opatrzony jest napisem: „Vue de la Fabrique de Porcelaine et de Faience situee a la Josephine Fauxbourg de Korzec”; budynki oznaczono literami, których rozwinięcie podane jest w legendzie:

„**A.** Fabrique de Porcelaine; **B.** Fabrique de Faience; **C.** Moulin; **D.** Office; **E.** Magasin du bois; **F.** Magazin de Materiaux; **G.** Labolatoire; **H.** Masoins de peintres et des S[culpteurs]; **I.** Maisons des Fabriquants; **J.** Allee; **K.** Jardin; **L.** La Grotte; **M.** Les terasses; **N.** Rochers; **O.** Pont; **P.** Riviere Kurczik; **Q.** Sentier a la fabrique; **R.** Pasiaka”. Można stwierdzić, że była to profesjonalnie zorganizowana osada ceramiczna.

Uzupełnieniem tego malarskiego przedstawienia jest opis Antoniego Andrzejowskiego, siostrzeńca kierownika malarni - Kazimierza Sobińskiego: „Gmach fabryczny na Józefinie był ogromny W prawym skrzydle było mieszkanie dyrektora obszerne, wygodne i ozdobne i laboratorium; na lewym skrzydle był magazyn wyrobów; środek na dole zajmowały galerie robocze, na górze sale malarni, z tyłu dziedzińec ogromny z licznymi fabrycznymi zabudowaniami²⁷.”

Odnosnie do zatrudnienia Andrzejowski podaje informację, że 1000 osób pracowało przy toczydłach i 73 malarzy, co za nim powtarzali kolejni autorzy publikacji w XIX w.²⁸. Pierwszy ustosunkował się Gebethner, który, analizując przedstawienia na spodkach i filizance, uważał powyższą liczbę za realną. Natomiast Kowecka pierwsza, powołując się na dane z listu Franciszka Mezera do króla, podaje, że zatrudnionych było 300 osób²⁹. Trzeba uznać to za stan faktyczny,

ale z pewnością liczba ta odnosiła się do wszystkich zatrudnionych, nie tylko formierzy i malarzy, ponadto pamiętać należy, że nie rozdzielano pracujących przy porcelanie i fajansie. Petriakowa porównuje z zatrudnieniem w innych manufakturach: sewrskiej i petersburskiej, gdzie według niej pracowało 100-200 osób³⁰. Dodać trzeba, że w Miśni w 1765 r. pracowało 731 osób, w 1806 r. - 515, w wiedeńskiej wytwórni w 1775 r. - 300 (w tym 80 malarzy i 15 formierzy), zaś w 1805 r. - 600, czyli dwukrotnie więcej, w Berlinie w 1763 r. było 146 zatrudnionych (1 arkanista, 1 mistrz modelarski, 13 formierzy, 46 malarzy), w Sèvres natomiast w 1800 r. - 235, zredukowanych w kolejnych latach blisko o połowę (ok. 1810 liczba pracowników ustabilizowała się na poziomie 110-120)³¹. Pamiętać należy, że wymienione wytwórnie pod koniec XVIII w. miały już kilkudziesięcioletnie doświadczenie, korecka zaś rozpoczynała swą działalność i była własnością księcia, a nie cieszyła się patronatem władcy.

Dynamiczny rozwój manufaktury przerwał ciąg niepomyślnych zdarzeń: po II rozbiorze Polski w 1793 r. dobra zostały zajęte przez Rosjan i Wołyń wcielono do Rosji. Rynki zbytu w okrojonej Polsce znalazły się więc poza granicami, a tym samym utrudnione było dostarczanie tam porcelany, podobnie jak na tereny zajęte przez Austrię - władze austriackie wprowadziły niekorzystne cła. W 1795 r. z manufaktury odszedł dyrektor Franciszek Mezer, który założył wytwórnię w dobrach Zamojskich w Tomaszowie Lubelskim, a jego miejsce zajął brat - Michał. Andrzejowski pisze o chyleniu się fabryki ku upadkowi w tym czasie, gdyż według niego sam książę przestał się o nią troszczyć i wyjechał do Dreżna. Przeczą temu jednak listy córek do księcia, pisane z Dreżna do Korca³².

Dopełnieniem nieszczęść był pożar, datowany przez blisko stulecie na noc z 1 na 2 stycznia 1797 r. Za Andrzejowskim powtarzano tę informację³³ aż do 1951 r. Julian Nieć odnalazł listy żony

Czartoryskiego z grudnia 1796 r., ubolewającej nad tym zdarzeniem³⁴. Zapewne była to odpowiedź na list Czartoryskiego, który pisał: „Zniszczył on całkowicie główny gmach i zabudowania boczne, skład gotowych już naczyń, a także malarnia, w której znajdowały się modele chińskie, saskie i francuskie”³⁵. Książę więc był wtedy w Korcu, a także w kolejnych latach - co potwierdza korespondencja córek z Dreżna z lat 1799-1800³⁶. Andrzejowski również wprowadził w błąd, datując odbudowę fabryki na rok 1800³⁷. Tę datę, a nawet 1801 r. podawali za nim Kołaczkowski (1888), Seliwanow (1903), Małachowski-Lempicki (1933), Gebethner (1935). Dzięki zapisom na akcjach manufaktury, kiedy i w jakiej kwocie wypłacone zostały zyski, można skorygować datę odbudowy fabryki. Przy akcji nr 59 odnotowano, że dywidendę w 1796 r. wypłacono w wysokości 450 złotych, w 1797 - 200 złotych, a w 1798 - 250 złotych!³⁸. Biorąc pod uwagę, że w pożarze spłonęły także zapasy porcelany i zyski mogła czerpać jedynie z ewentualnych niesprzedanych wcześniej wyrobów w składach w Warszawie, Berdyczowie i Konstantynowie, trzeba przyjąć, że fabryka wznowiła działalność już pod koniec 1797 r. - a nie, jak sugeruje Kowecka, w roku 1798³⁹, przywołując wypłaconą dywidendę w 1799 r. - 300 złotych. Ostatecznie ustalono, że pożar miał miejsce w grudniu bądź na jesieni 1796 r., a odbudowa w 1797 r.

Jak wyglądała manufaktura w kilka lat po odbudowie, dowiadujemy się z *Prospektu fabryki* z 1803 r., przesłanego przez Czartoryskiego, za pośrednictwem Piotra Maleszewskiego, do Sèvres, a opublikowanego w 1951 r. w artykule Niecia. Według zapisu w punkcie 3 i 4, fabryka mieściła się w dwóch murowanych budynkach i jednym drewnianym, w których czynnych było 14 warsztatów porcelany i 37 fajansu. Przedmioty wypalano w 8 piecach, z których 2 służyły do wypału porcelany, a 6 - do fajansu i pierwszego wypału porcelany. Zatrudniano

ludzi miejscowych, malarzy było 22, ale zdolnych tylko 3-4. Nadzór nad nimi oraz modelarzem i palącymi w piecach sprawował dyrektor; ponadto zatrudniony administrator zajmował się księgowością, sprawami gospodarczymi i zaopatrzeniem⁴⁰.

Prospekt został sporządzony w związku z szukaniem nowego dyrektora na miejsce Michała Mezera, który ogłosił swoje odejście z rocznym wyprzedzeniem: miało to nastąpić w połowie 1804 r. (założył manufakturę porcelany w Baranówce). Wiadomości na temat wakatu zamieścił w swym artykule Nieć, bazując na korespondencji Czartoryskiego do Chanou, z Sèvres, i do żony, która, bawiąc w Dreźnie, próbowała namówić Marcoliniego, aby przybył do Korca, jednak bezskutecznie. Sukcesem natomiast zakończyły się negocjacje w Sèvres, w których pośredniczył Maleszewski. Co prawda Chanou, mający duże wymagania, ostatecznie zrezygnował z przyjazdu do Korca, lecz przybyli tu dwaj inni pracownicy Sèvres: Meraud i Petion. Pierwszy z nich został nowym dyrektorem manufaktury⁴¹. Zarówno czas zarządzania przez niego fabryką korecką, jak i data przybycia długo nie były do końca ustalone. Andrzejowski stwierdził, że „dyrektora Francuza z Sèvres” sprowadzono po śmierci księcia w 1810 r. i szybko go odprawiono⁴². To samo powtarzał Seliwanow, pisząc, że chemik Merault był w manufakturze do 1815 r.; podobnie uważał Małachowski-Lempicki (1933)⁴³. W pewnym stopniu informacje te sprostował Gebethner w 1935, pisząc, że Merault i Petion przyjechali do Korca w 1804 r., a pierwszy z nich opuścił Korzec w 1815 r.⁴⁴. Dokładne daty kierownictwa fabryki przez Merauda (i sprostowanie pisowni nazwiska!) zawiera *Inwentarz księstwa koreckiego* z 1813 r., omówiony przez Zofię Kossakowską-Szanajcę w 1966 r.⁴⁵. W dokumencie tym podano, że Meraud był dyrektorem manufaktury koreckiej w latach 1804-1807, a następnie stanowisko to objął Petion.

Zagadkowe są same postaci Francuzów. Kowecka powoływała się na archiwum

manufaktury porcelany w Sèvres, gdzie odnalazła dwóch Meraudów, których z racji wieku nie można identyfikować z dyrektorem wytwórni koreckiej, byli bowiem zbyt sędziwi⁴⁶. Jednak z wypisów archiwalnych wynika, że Charles Louis Marie Meraud, urodzony w 1769 r., działał w Sèvres w latach 1794-1804 jako chemik przygotowujący kolory oraz malarz na szkle. Do niego też (pisanego tym razem Merault, ale o tych samych imionach) odnosi się zapisek z 9 grudnia 1800 r., że jako 31-letni zatrudniony w manufakturze w Sèvres ponownie się ożenił. Natomiast dwa dokumenty z 1804 r. dobitnie stwierdzają, że Meraud (nieznany z imienia), chemik, przeszedł na emeryturę. W archiwum znajduje się także kilka informacji dotyczących Petiona. W zapiskach na temat zatrudnionego w Sèvres Louisa Petiona znajdujemy wiadomości, że miał dwóch synów, z których jeden był dyrektorem fabryki w Korcu w Polsce, gdzie przed 1842 r. umarł w biedzie. Zachował się list z 26 lutego tegoż roku z prośbą o pomoc finansową dla jego rodziny⁴⁷.

Inwentarz księstwa koreckiego... podaje, że w 1803 r. zwiększono liczbę akcji do 140, a w 1807 r. przeniesiono wytwórnię fajansu do Horodnicy - odtąd wytwarzano w Korcu wyłącznie porcelanę⁴⁸. Z powyżej cytowanego *Inwentarza* oraz z raportów za kolejne 4 lata (1814-1817) znany jest stan zatrudnienia, a także stan finansowy manufaktury. W 1813 r. pracowały tam 124 osoby: dyrektor Petion, administrator - Filipowski, pisarz piecowy, pomocnik w laboratorium chemicznym, dozorca malarni, magazynier do sprzedaży, 34 formierzy, 27 malarzy (czyli o 5 więcej niż w 1803), około 60 przygotowujących składniki masy i glazury, obsługujących szlifiernię, młynki, piece oraz lekarz. Byli to ludzie miejscowi, zwani w spisach mieszkańców Korca „porcellannikami”. Na 297 rzemieślników - tak określonych było 43⁴⁹.

W listopadzie 1814 r. pracowało 29 fabrykantów razem z uczniami, w tym tylko 1 dobry i 4 zdolnych uczniów oraz

27 malarzy. Liczba formierzy w ciągu roku zmniejszyła się o 5.

Z kolejnych raportów wynika, że zmniejszała się także liczba akcji: w 1814 było ich 122, w 1816 - 121, a w 1821 - 120. Być może spowodowała to malejąca dywidenda - w 1814 r. płacono 250 od akcji, zaś w 1816 r. - 200, mimo że zysk rósł: w 1814 r. wynosił blisko 40 tysięcy, w 1816 r. - niemal 50 tysięcy, w 1817 - o trzy tysiące więcej⁵⁰.

Raporty z lat 1814-1817 podpisywał jako prezes manufaktury Eustachy Sanguszko, mąż jednej z córek Czartoryskiej - Klementyny. Nie odziedziczyła ona wprawdzie Korca, a co za tym idzie i manufaktury; te przypadły Mariannie Potockiej. Jednak wobec braku zainteresowania z jej strony (poświadczonym także podpisami pod raportami upoważnionych, a zastępujących ją osób) oraz na mocy testamentu Józefa Klemensa Czartoryskiego właśnie Sanguszko zaopiekował się manufakturą. Następnie prezesurę fabryki objął Gabriel Rzyszczewski, mąż Celestyny Czartoryskiej. Nastąpiło to zapewne około 1820 r., bowiem w 1821 r. podpisał akt „puszczenia w tenutę” manufaktury Petionowi na rok do czerwca 1822 oraz przedłużenia jej do 2 kwietnia 1824 r.⁵¹.

Akta dzierżawy zawierają inne cenne informacje: zastrzeżono, że Petion będzie ponosił koszty wszelkich napraw, nie może zwolnić pracowników, przyjmując nowych. Wynika stąd, że zarząd manufaktury dbał o pracowników, co potwierdza również wzmianka w raporcie z 1814 r. o Funduszu w Kasie, przeznaczonym między innymi na opiekę chorych.

Nie dysponujemy archiwaliami odnoszącymi się do ostatnich lat działalności fabryki, tj. 1824-1832. W archiwum Aleksandra Czołowskiego znaleziono jedynie kwit opłaty za siano z 1829 r., a w Archiwum Sanguszków z roku 1830 - kwity za materiały, np. złoto, srebro, pędzle⁵². Z zachowanej korespondencji pisarza fabryki z Potockimi wiadomo, że mimo zamknięcia manufaktury ostateczna likwidacja: wyprzedaż pozostałych naczyń

i rozporządzenie zabudowaniami, trwała aż do około 1847 r.⁵³.

W świetle powyższych rozważań działalność manufaktury koreckiej należy podzielić na kilka okresów:

1. 1784 (rozpoczęcie działalności) - 1790 (rozpoczęcie produkcji porcelany) - wytwórnia fajansu pod dyrekcją Franciszka Mezera;
2. 1790-1796 (pożar w końcu tego roku) - manufaktura fajansu i porcelany, dyrekcja Franciszka Mezera do 1795, a następnie jego brata - Michała Mezera;
3. 1797 (wznowienie produkcji po przerwie spowodowanej pożarem) - 1804 - dyrekcja Michała Mezera;
4. 1804-1807 - dyrekcja Meraulta
5. 1807 (przeniesienie produkcji fajansu do Horodnicy, odprawienie Meraulta) - 1821 - dyrekcja Petiona;
 - a. 1807-1817 - zarząd J. K. Czartoryskiego (do śmierci w 1810), a następnie Eustachego Sanguszki, który został prezesem,
 - b. 1817-1821 - zarząd prezesa Gabriela Rzyszczewskiego;
6. 1821-1824 - manufaktura w dzierżawie u Petiona;
7. 1824-1832 - prawdopodobnie nadal pozostawała w rękach Petiona;
8. 1846-1847 - ostateczna rozprzedaż ocalałych budynków i wyrobów.

Niezwykle istotne zagadnienie **technologii** produkcji koreckiej porcelany poruszono jedynie w kilku publikacjach. Najpełniej opisuje je Jakowicki⁵⁴, gdyż Kołaczkowski⁵⁵ niemal dosłownie powtarza urywki tekstu; podobnie Małachowski-Łempicki⁵⁶. Jakowicki pisał między innymi, że arkana produkcji w Korcu były pilnie strzeżone i niewiele wiadomości udało mu się uzyskać.

Można wyjaśnić sprawę czerpania surowców. Jakowicki, a za nim kolejni autorzy, podaje miejsce czerpania glinki kaolinowej z Dąbrowicy⁵⁷. Nie skonfrontowano zapisu ze źródłami archiwalnymi. W *Prospekcie* fabryki z 1803 r. w punkcie 7 zanotowano, że w dobrach księcia Stolnika występuje: glinka porcelanowa 4 mile od Korca, fajansowa - 1/4 mili, zaś kwarc - 3 mile⁵⁸. Szczególną uwagę zwraca

adnotacja w *Inwentarzu* z 1813 r. przy opisie folwarku Dąbrówki w kluczu smolderowskim: „Głina biała do Porcelany i Faiansu w dobrym gatunku znajduje się”⁵⁹. Pobieranie gliny z Dąbrówki także potwierdzają sprawozdania kwartalne z 1814 r.⁶⁰. Według Jakowickiego krzemień sprowadzano z okolic Krzemieńca, a kredę z Jampola⁶¹. W odniesieniu do zapisków z 1803 r. występuje tu niezgodność, bowiem z dóbr Czartoryskiego używano kwarcu, jednak może to się zmieniło pod koniec działalności fabryki. W 1814 r. w raporcie nadmieniono o stosowaniu gipsu, alabastru oraz materiałów krajowych i zagranicznych⁶².

Ustalenie składu masy jest niezmiernie ważne dla datowania i wydzielenia niepewnych egzemplarzy zaliczanych do porcelany koreckiej. Próby te podjął Winogradow w latach 70. XX w.⁶³. Wówczas ustosunkowano się także do badań glinek wołyńskich przeprowadzonych w latach 30. XX w. przez Małachowskiego-Łempickiego, ale jest to osobny temat.

Kolejnym natomiast zagadnieniem poruszonym w publikacjach jest **ocena porcelany koreckiej**. Od początku wytwarzania oceniano ją bardzo wysoko.

Za najlepsze uważano zwłaszcza wyroby z pierwszego okresu działalności. Kołaczkowski pisał, że „jest zupełnie nieprzezroczysta, nie ulega zepsuciu w ogniu, krzesi ognia, malowidło ma piękne i trwałe, a pozlota jej nie ściera się przez użycie”⁶⁴. Pierwsza z cech nie jest atutem, ponieważ wysokiej jakości porcelana jest cienkościenna, a więc i przeświecalna, w mniejszym lub większym stopniu. Józef Dunin-Karwicki również wysoko oceniał porcelanę korecką, według niego: „odznaczała się pięknnością i delikatnością wyrobów i kształtów, a szczególnie artystycznym malowaniem na porcelanie niezrównanej białości i przezroczystości”⁶⁵.

W 2. połowie XIX w. musiała cieszyć się dużym uznaniem, skoro osiągała wysokie ceny antykwaryczne i była wykupywana, jak pisze Karwicki „dla zagranicznych amatorów starej porcelany”⁶⁶.

Seliwanow przytacza odmienną od powyższych ocenę, jaką uzyskały wyroby koreckie na wystawie w Petersburgu w 1829 r. - określono je jako „średniej jakości”⁶⁷, ale zapewne odnosiło się to do obiektów z ostatniego okresu, a więc z lat 20., a nawet z około 1829 r. Do tego wniosku skłania się Małachowski-Łempicki, pisząc, że „Pod okiem miejscowych dyrektorów wyrabiano towary niższego gatunku, do tego stopnia, iż w r. 1829 na wystawie w Petersburgu określono je jako liche i drogie”⁶⁸. Ponadto autor szerzej charakteryzuje porcelanę korecką: w okresie rozkwitu miała „masę twardą, gruboziarnistą, kremową, rzadziej białą, jest zupełnie nieprzezroczysta, w ogniu nie ulega zepsuciu, krzesi natomiast ognia. Polewa przypomina wiedeńską, pozlota z odcieniem czerwonym, mocna, nie ściera się, malowidło również jest trwałe”⁶⁹. Dalej Małachowski trafnie zauważa, że w latach 1801-1810 poziom porcelany koreckiej jest zróżnicowany: „Obok pięknych, podtrzymujących dawną tradycję przedmiotów, widzimy rzeczy ordynarne z brudnej, szarawej masy”⁷⁰.

Gebethner podtrzymuje nadal opinie o wspaniałości porcelany koreckiej, uważając, że na Wołyniu właśnie Korzec był najlepszą wytwórnią, której inne nie dorównywały „ani wielkością produkcji, ani różnorodnością, ani poziomem wyrobów”. Ten autor najpełniej, a zarazem najwięcej scharakteryzował porcelanę korecką: „Uderza wielką różnorodnością tworzywa używanego, wielką rozpiętość możliwości technicznych i malarzkich. Różnorodność naczyń, bogactwo wzorów dekoracyjnych, wielka skala barwna, oto sumaryczna bardzo charakterystyka wielostronności produkcyjnej Korca. Fabryka [...] na porcelanie daje trudną imitację szylkretu, tło lustrowane iryzujące, lub w guście epoki stosuje jako wzór słoików drzewnych czy żył marmurowych o fantazyjnym układzie i barwie. Piękne miniatury, bogate dekoracje kwietne, wyciskane i wytłaczane wzory, ażury, mówią także wiele o szerokim rozmachu produkcji”⁷¹.

Od początku działalności porcelaną korecką przyrównywano też do miśnieńskiej i wiedeńskiej i zauważano jej związki z innymi wytwórniami. Prymas w liście do Franciszka Mezera pisał, że może ona konkurować z wiedeńską, a sam założyciel fabryki Czartoryski w *Prospekcie* z 1803 r. oceniał, że „Porcelana nasza [...] daje bardzo dobre wyniki przy filiżankach naśladowujących do złudzenia wiedeńskie i francuskie”⁷². Andrzejowski pisał o niej, że wyroby „trwałe i piękne” dorównują saskiej⁷³, wtórował mu Kołaczkowski: „doskonale, ledwie nie wyrównujące zagranicznym, jak świadczy Jezierski w dziełku swoim: *Wszyscy błędzą*”⁷⁴. Te słowa powtórzył Korzon, powołując się dodatkowo na Magiera⁷⁵. Zwracając uwagę na związki z europejską porcelaną, Kołaczkowski pisał, że za Merauda „odbił się na porcelanie tutejszej charakter francuzki”⁷⁶.

Stanisław Małachowski-Łempicki zwraca uwagę na naśladownictwo wzorów obcych, zwłaszcza w pierwszym okresie, oraz wprowadzenie nowych technik (tła emaliowe) przez Francuzów⁷⁷. Jednak jego stwierdzenie, że mazerowanie, czyli imitacja drewna, wywodziło się bezpośrednio z klepkowych drewnianych naczyń „ludowych”, było błędne, gdyż ówczesnie tego typu dekorację powszechnie stosowano w europejskich wytwórniach, a do Korca być może przysłała za pośrednictwem manufaktury wiedeńskiej.

Nawet autor *Przewodnika po Muzeum Przemysłowym w Krakowie w 1938 roku* przy opisie porcelany koreckiej zauważa, że wykazuje ona „obok pewnej samodzielności pokrewieństwo z innymi współczesnymi fabrykami w Europie (np. Wiedeń, Berlin, Anglia)”⁷⁸.

Antoni Urbański pierwszy wskazał ponadto konkretne naśladownictwa: „[...] imitowała angielskie Derby z gałązkami modrzewia koloru liljowego”, czyli wzór z motywem gałązek tarniny⁷⁹.

Zależności konkretnych przedmiotów, jak np. wazki koreckiej do miśnieńskiej ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie, wykazał Gebethner⁸⁰.

Kolejną kwestią poruszaną przez autorów była **produkcja figurek**. W literaturze - począwszy od Andrzejowskiego, pojawiają się stwierdzenia, że w manufakturze „za Francuzów” robiono „wedzwody” i „posążki en biscuit”⁸¹. Zdanie to powtarza Małachowski-Łempicki⁸², Gebethner już bardziej ostrożnie podaje: „Rzadkie bardzo próby figurek w w. XVIII nie doprowadzają do wielkich kompozycji grupowych, a i w w. XIX spotykamy się tylko ze skromną wypuklorzeźbą w postaci maskaronów przy wazach czy wazonikach, czy splotów wężowych przy uchach waz, lub karczochów przy pokrywach. Czasami wypukło modelowane o kształtach roślinnych maselniczki czy listki, czy wreszcie kubki o masce fantastycznej twarzy diabła, o wiele rzadziej swobodna figura zwierzęcia”⁸³. Z większą rezerwą na temat produkcji figur wypowiedział się Ryszard Stanisław Ryszard: „Wytwórnia próbowała także produkować figury, jednak zaledwie parę jest znanych i to jeszcze niepewnego pochodzenia. Usiłowano także wykonywać biuściki portretowe en biscuit”⁸⁴. Na pewno do 1804 r. nie robiono figur, gdyż ks. Czartoryski w *Prospekcie* z 1803 r. pragnął, aby przyszły dyrektor „umiał wyrabiać piękne figury z porcelany niepolewanej”. Petriakowa powołuje się na znane jej „jedynie dwa popiersia [...] *Sokrates* i *Seneka* znajdujące się w zbiorach pałacu w Pawłowsku”⁸⁵. Ich autentyczność budzi jednak zastrzeżenia, gdyż analogiczne, jak można sądzić, dwa popiersia z białej, ale szkliwionej porcelany znajdują się w Muzeum Narodowym w Krakowie, nie są jednak wyrobami Korca.

Próby **datowania** w zasadzie podejmowano dopiero w publikacjach powojennych. Wymienić tu należy R. St. Ryszarda, E. Kowecką oraz Marię i Jerzego Łosiów oraz Halinę Chojnącką. Są niekiedy wręcz sprzeczne i w konfrontacji z liczbą około 2500 przebadanych obiektów wymagają poważnej weryfikacji. Stosowane przez autorów kryteria przeświadczalności i jakości masy niejednokrotnie zawodzą, choć bezsprzecznie pod koniec

działalności manufaktury masa staje się coraz gorsza, zanieczyszczona, a dekoracja prostsza (głównie bukiety kwiatów)⁸⁶.

Z datowaniem wiąże się nierozwiązany problem chronologii sygnatur. Można zasygnalizować jedynie, że błędnie przyjmowano w XIX stuleciu, że pierwszą marką był złoty napis Korzec bądź niebieskie Oko Opatrzności⁸⁷, co zostało zweryfikowane w XX w.

Pierwsze **analizy form i dekoracji** w kontekście datowania, jeszcze bardzo zwięzłe, przeprowadzili autorzy już XX-wiecznych publikacji, chronologicznie St. Małachowski-Lempicki (1933), St. Gebethner (1935) i R. St. Ryszard (1964). Pełniejsze opracowania tego zagadnienia podjęli Maria i Jerzy Łosiowie oraz Halina Chojnacka w 1. połowie lat 70. XX w. Jednak najszerzej rozwinęła ten aspekt Faina Petriakowa. Niemal w pełnym zakresie omówiła formy filiżanek; w mniejszym stopniu inne typy naczyń, a pominęła wiele wzorów dekoracji malarskiej.

ZWIĄZKI PORCELANY KORECKIEJ Z EUROPEJSKĄ

Na wstępie podkreślić należy, że wzornictwo porcelany koreckiej nie odbiegało od stosowanych w europejskich ośrodkach produkcji porcelany. Analogie form i dekoracji, a wręcz niekiedy dosłowne kopie wzorów zagranicznych zauważalne są już w pierwszym okresie działalności - w latach 90. XVIII w. Przypomnieć trzeba cytowany już urywek listu Józefa Czartoryskiego do żony po tragicznym pożarze, w czasie którego zniszczeniu uległy „malarnia, w której znajdowały się modele chińskie, saskie i francuskie”. Zapewne znajdowały się tam także wzory porcelany wiedeńskiej i berlińskiej. Nie dziwi więc fakt, że ówczesni i późniejsi odbiorcy wyrobów koreckich mieli skojarzenia z innymi manufakturami, o czym nadmieniono wyżej.

Należy rozróżnić dwa typy zależności między porcelaną korecką a europejską: 1. wzory stosowane powszechnie w europejskich manufakturach porcelany,

2. przedmioty wykonywane według konkretnych pierwowzorów, niekiedy nieco zmodyfikowane.

Ad 1. Niewątpliwie manufaktura korecka stosowała analogiczne kształty, jak w innych wytwórniach, zmieniające się zgodnie z modą i stylem, choć w pierwszym okresie, czyli w latach 1790-1796 wykazywała w tym względzie pewne zapóźnienia, stosując formy gruszkowate filiżanek i dzbanków z lat 70. i 80. Jednak równolegle wprowadziła klasycystyczne formy cylindryczne i klasycystyczne złote ornamenty.

Ówczesnym wzorom europejskiej porcelany odpowiadała również wielkość motywów zdobniczych stosowanych w koreckiej manufakturze, między innymi:

- W wytwórni dekorowano naczynia bukietami kwiatów, które były popularnym motywem zdobniczym porcelany od 2. połowy XVIII w.

- Zgodnie z panującą modą inicjały do początku XIX stulecia najczęściej formowano z girland drobnych kwiatków, a następnie malowano złotem.

- Filiżanki zdobiono także sylwetowymi czarnymi popiersiami, tzw. *silhouets*: na kilku występuje wizerunek Tadeusza Kościuszki - bohatera narodowego, zachowała się filiżanka z popiersiem Hieronima Sanguszki, a z publikacji znana jest filiżanka z wizerunkiem Tadeusza Buszczyńskiego⁸⁸. W berlińskiej manufakturze porcelany również wykonano identyczne naczynia.

- Wraz z przybyciem Merauda i Petiona w 1805 r., w manufakturze zaczynają pojawiać się ściślejsze związki z porcelaną francuską. Wprowadzone zostały barwne tła emaliowe, między innymi nasycony głęboki granat kobaltu oraz lekko opalizujące tło fioletowo-różowe. Na takim kolorowym podkładzie stosowano bogate złocenia, których ornamentyka także wykazuje pewne analogie z francuskimi wyrobami.

- W Korcu powierzchnie porcelany imitowały również szlachetne materiały, jak marmur czy szylkret, a ich wykonanie

odznaczało się bardzo wysokim poziomem technicznym. Stosowano mazerowanie - szkliwo stwarzające iluzję faktury drewna (głównie mahoniowego), w którym na ogół wydzielano rezerwy z malowanymi sepią krajobrazami. Tego typu maniera spotykana była powszechnie, między innymi w wiedeńskiej manufakturze. W porównaniu z tą wytwórnią koreckie pejzaże są dosyć skromne: malowane sepią, jedynie na wazonach wielobarwne, bez podpisów być może odnoszą się do albumów z widokami włoskimi, tak modnymi w końcu XVIII w.

- W Korcu zastosowano także motywy pojawiający się na europejskiej porcelanie: wąż połykający swój ogon, któremu towarzyszy inskrypcja. W przypadku koreckiej filiżanki napis jest identyczny jak na filiżance wiedeńskiej ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie: „Symbole de mon amitie et de mon attachement” (por. il. 1 i 2).

Ad 2. Wśród analogii koreckiej porcelany do wytworów innych europejskich manufaktur porcelany wyróżnić należy ściśle zależności, podane poniżej:

- Precyzyjnie odtworzony skomplikowany rysunek ażurowego kołnierza według wzoru talerza Schoenau, stosowanego w Miśni w latach 1774-1814. Korecki talerz z inicjałem TB (Tadeusza Buszczyńskiego) oraz miśnieński oryginał zachowane są w MNW (por. il. 3 i 4).

- Autor modelu wazki dekoracyjnej natomiast zmodyfikował miśnieński pierwowzór i udoskonalił proporcje.

- Analogie występują w formie, a nawet kolorystyce (niebiesko-czarne kanelury) spodka z monogramem Stanisława Augusta w porównaniu z przykładami zarówno wiedeńskich, jak i miśnieńskich naczyń.

- W Korcu stosowano formę *cache-pot* wprost zapożyczoną z Sèvres: tzw. wazy „Jasmin”, zaprojektowanej w 1801 r. z inicjatywy Aleksandra Brongniarta.

- Jedną z form cukiernicy wykazuje pewne analogie do oryginalnego projektu z Sèvres z 1801 r., tzw. *Pot a Sucre „Apied anse volute”*. W Korcu zmieniono

uchwyty i proporcje: nie ma tak opływowych kształtów, nie powtórzono stopy.

- Porównując sewrski projekt wazki zwanej *Cassollette* z 1803 r., zauważa się zbieżność malarskiej dekoracji: przedstawienia motyli z podobnym rozwiązaniem koreckiego dzbanka do kawy - z zastosowaniem adekwatnej kolorystyki (też filiżanka z czerwonym tłem).

- Kilka ornamentalnych bordiur także wykazuje analogie do sewrskich projektów z roku 1815, choć w przeciwieństwie do pierwowzorów malowane były nie wielobarwnie, a złotem.

- Motyw girlandy bratków zapewne był również wzorowany na francuskiej porcelanie (choć zdobił też porcelanę z innych wytwórni, np. berlińskiej). W porównaniu z francuskim modelem, w Korcu dekoracja ta została nieco przetworzona.

- Drobną rzut z kwiatkami chabrów miał kilka odmian w Korcu - jedna z nich, z żółtymi i złotymi kwiatkami, wykazuje także analogie do wiedeńskiej porcelany.

- Identyczny z Wiedniem był również wzór drobnego rzutu kwiatowego z różowymi różyczkami: na fotografii nie można rozróżnić naczyń koreckich i wiedeńskich - umożliwiała to dopiero ocena masy z autopsji oraz sygnatury.

- Podobna sytuacja zachodzi w przypadku filiżanki i spodka z Muzeum Narodowego w Krakowie: zdobionych motywami mitologicznymi, nawiązujących do starożytnej greckiej ceramiki czarnofigurowej. Spodek wykonano w Wiedniu, zaś filiżankę w Korcu, a przecież stanowią niezwykle spójną całość. Tego typu nawiązania do ceramiki starożytnej Grecji spotykano również w Sèvres, być może te dwa ośrodki na równi stanowiły źródło inspiracji przedstawionej filiżanki i talerza.

- Z berlińskimi przykładami porcelany wiąże się sposób przedstawienia tulipanów „wyrastających” z trawy, a także kompozycji bukietu z różą utrzymanego w monochromatycznej tonacji zieleni.

- Bezpośrednio z Derby wywodził się zaś, tzw. wzór tarniny, którym ozdobiono

1. Filiżanka ze spodkiem, Korzec, 1815-1820, kolekcja Muzeum Narodowego w Warszawie (MNW). Fot. P. Ligier / Cup and saucer, Korzec, 1815-1820, collections of the National Museum in Warsaw (MNW). Photo P. Ligier

2. Filiżanka litron, Wiedeń, 1803, kolekcja MNW. Fot. Archiwum Foto MNW / Cup, Vienna, 1803, collections of the MNW. Photo from the Photo Archives of the MNW

3. Talerz z ażurowym kołnierzem, Miśnia, 1780-1790, kolekcja MNW. Fot. Archiwum Foto MNW / Plate, Meissen, 1780-1790, collections MNW. Photo from the Photo Archives of the MNW

4. Podstawa pod wazkę w formie płytkiego talerza, na dnie duży monogram Tadeusza Buszczyńskiego, Korzec, 1790-1796, kolekcja MNW. Fot. P. Ligier / Plate with Tadeusz Buszczyński's monograph, Korzec, 1790-1796, collections of the MNW. Photo P. Ligier

- według tradycji - serwisy dla pięciu córek Czartoryskiego; fragmenty tych kompletów zachowały się rozproszone w muzeach i kolekcjach prywatnych.

Z pewnością istnieje więcej bezpośrednich zależności między wzorami europejskiej porcelany a korecką, jednak z przyczyn obiektywnych nie można do wszystkich wyrobów dotrzeć.

Résumé: porcelana korecka a europejska. Porcelana korecka nie była jednak całkowicie uzależniona od wzorów europejskich. Jak wykazano, w fabryce przetwarzano wiele wzorów we własnym stylu, a ponadto w licznych wypadkach łączono cechy rodzime i obce. Zatrudnieni w manufakturze mieszkańcy Korca czerpali inspirację z miejscowej

flory, tworząc niespotykane w Europie szlaki z traw i zbóż. Cechą wyróżniającą są dość liczne serwisy z herbami i inicjałami zamawiającego, podczas gdy w zachodniej Europie tylko w wyjątkowych przypadkach stosowano takie rozwiązania i to w epoce wcześniejszej (np. serwis łabędzi Bruhla). Różnorodność dekoracji i form nie zrównoważyła bogactwa zdobień złotem, stosowanych na wielką skalę w Sèvres czy Wiedniu, nie produkowano też figurek. Pamiętać jednak należy, że nie była to manufaktura królewska, ale spółka akcyjna, dysponująca niewielkimi funduszami i przeznaczona przede wszystkim nie na stoły królewskie, lecz dostępna dla szlachty. Organizacja manufaktury dorównywała zagranicznym pod względem urządzeń technicznych, a ponadto na początku XIX w. wprowadzono nowatorskie zarządzenie - pewien zakres świadczeń socjalnych. Jak wysoko ceniono porcelanę z tej manufaktury, świadczy

5. Cukiernica owoidalna na okrągłej profilowanej stopie, Sèvres, 1803-1804, kolekcja MNW. Fot. P. Ligier / Sugar bowl, Sevres, 1803-1804, collections of the MNW. Photo P. Ligier

wiele jej falsyfikatów, powstających już od około połowy XIX w.

PRZYPISY

¹ St. Gebethner, *Komentarz do artykułu J. Niecia „Z dziejów koreckiej manufaktury ceramicznej”*, „Biuletyn Historii Sztuki” 1951, s. 177.

² Oryginał w: Biblioteka Kórnicka PAN, rkps 2224, k. 1-2, publikowany w: L. Lepczy, *Kontrakt założenia fabryki porcelany w Korcu z dnia 7IX 1783*, „Sprawozdania Komisji do Badań Historii Sztuki w Polsce” IV: 1889, s. XVIII-XIX.

³ Archiwum Państwowe w Krakowie (AP), Oddział I na Wawelu, Archiwum Sanguszków (Arch. Sang.), rkps 757.

⁴ Biblioteka Kórnicka PAN, rkps 2224, k. 3; Biblioteka XX Czartoryskich, sygn. 734, Korespondencja Stanisława Augusta z lat 1771-1792, litery M-N, k. 351-353.

⁵ Biblioteka XX Czartoryskich, rkps MNK 251.

⁶ Zbiory Specjalne Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie (SGH), tzw. Papiery Maleszewskiego, teczka 70, teczka D/86; J. Nieć, *Z dziejów koreckiej manufaktury ceramicznej*, „Biuletyn Historii Sztuki” 1951, s. 172-176, 180-182 (tłum.).

⁷ Archives de Manufacture Nationale de Sèvres, Wypisy z danych archiwalnych w kartotece dot. pracowników manufaktury - indeks nazwisk: Petion Louis, Merreaud vel Merault Charles Louis Marie, op. 1794-1804.

⁸ Biblioteka Ossolińskich, rkps 13805/III, Muzeum-Zamek w Łańcutcie, Biblioteka, sygn. B. III. 5,

21712, częściowo publikowany i omówiony: Z. Kossakowska-Szanajca, *Materiały do dziejów manufaktur w Korcu i Horodnicy na początku XIX w.*, „Biuletyn Historii Sztuki” 1966, z. 2, s. 202--208, 210-212.

⁹ AP na Wawelu, Arch. Sang., Materiały nieuporządkowane, teka XXXVII dot. zakładów przemysłowych, plik Fabryka porcelany w Korcu.

¹⁰ *Ibidem*.

¹¹ *Ibidem*; AP na Wawelu, Arch. Sang., teka 115, Akta obcych rodów: XX Koreccy, plik 31.

¹² *Ibidem*; Regestr wybraney Porcellany i Fiansu przez JOO^{ch} i JWJ^{ch} Sukcessorów Dóbr Koreckich z Magazynu Przedaznego Koreckiego 13 I 1811 - 19 II 1813; AP na Wawelu, Arch. Sang., teka 439, plik 6, teka 507, plik 10.

¹³ *Polski Słownik Biograficzny*, t. 4, s. 279-281.

¹⁴ Zob. przypis 2.

¹⁵ *Ibidem*.

¹⁶ Nieć, *op.cit.*, s. 92.

¹⁷ St. Gebethner, H. Chojnacka, *Krajobraz z architekturą na ceramice polskiej*, w: *Treści dzieła sztuki*, Materiały sesji SES, Warszawa 1969, s. 264.

¹⁸ AP na Wawelu, Arch. Sang., rkps 757, s. 197 (akcja nr 99).

¹⁹ *Ibidem*, por. E. Kowecka, M. iJ. Łosiowie, L. Winoogradow, *Polska porcelana*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1975, s. 118-119 (*Polska porcelana*).

²⁰ AP na Wawelu, Arch. Sang., rkps 757 - akcje Czartoryskiego nr: 4, 12, 23-50, m.in. akcja nr 59 tytułarny sowietnik Tymanowicz.

²¹ Biblioteka Czartoryskich, rkps 734, k. 352.

²² *Ibidem*, k. 352-353 (medal); Biblioteka Kórnicka, rkps 2224, k. 3 (pierścien).

²³ *Polska porcelana...*, s. 20.

²⁴ Biblioteka PAU i PAN w Krakowie, Teki J. Niecia (nr 7), rkps 8941. Materiały dot. Józefa Czartoryskiego, s. 36 (adnotacja: Czart. 699).

²⁵ Biblioteka Kórnicka, rkps 2224, k. 4.

²⁶ Zbiory MNW: filiżanka i spodek nr inw. SZC 1404/a, b MN, zbiory MNK: spodek, nr inw. MNK-IV-C-5041, pokrywka publikowana w: St. Gebethner, *Uwagi dotyczące budynków manufaktury koreckiej*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie” II: 1957, s. 452, il. 2 (reprod. z: T. Korzon, *Wewnętrzne dzieje Polski*, Warszawa 1897).

²⁷ A. Andrzejowski, *Ramoty Starożytności 0 Wołyniu*, wydał i przedmową opatrzył Fr. Rawita Gawroński, t. I-III, Wilno 1914, s. 43.

²⁸ *Ibidem*; J. Kołaczkowski, *Wiadomości dotyczące się przemysłu i sztuki dawnej w Polsce*, Kraków 1888, s. 486; L. Lepsiński, *O fabryce fajansu i porcelany w Korcu*, „Biblioteka Warszawska” 1889, t. I, s. 93; W. Seliwanow, *Farfor i fajans rosyjskiej imperii*. *Opisanie fabryk i zawodow*, Władimir 1903, s. 124; G. Soubise-Bisier, *O fabrykach ceramiki w Polsce*, Warszawa 1913, s. 15.

²⁹ Zob. przypis 21.

³⁰ F. Petriakowa, *Z dziejów manufaktury porcelany w Korcu (1790-1831)*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” XXXVII: 1989, nr 3-4, s. 514.

³¹ *Meissen China an illustrated History*, Dr K. Berling editor, New York 1972 Dover Publication Inc., reed. wyd. „Festive Publication to Commemorate the 200th Jubilee of the Oldest European China Factory, Meissen 1910 Königlich Sächsischer Porcelanmanufaktur Meissen”, s. 150; E. Sturm-Bednarczyk, C. Jobst, *Viennese Porcelain of the Neo-classical-Period*, Vienna 2000, s. 13-29; E. Köllmann, M. Jarchow, *Berliner Porzellan*, München 1987, t. I, s. 29; *The Sevres Porcelain Manufactory, Alexandre Brogniart and the Triumph of Art and Industry, 1800-1847*, The Bard Graduated Center for Studies in the Decorative Arts 1997, s. 43-50.

³² Biblioteka Czartoryskich, rkps MNK 251 (papieru Łosiów); AGAD, Archiwum Potockich z Łańcuta, mf A. 71309 (Jarmet 17).

³³ Andrzejowski, *op.cit.*, s. 51.

³⁴ Nieć, *op.cit.*, s. 168.

³⁵ *Polska porcelana...*, s. 25.

³⁶ Zob. przypis 32.

³⁷ Andrzejowski, *op.cit.*, s.

³⁸ AP na Wawelu, Arch. Sang., rkps 757, s. 117-118.

³⁹ *Polska porcelana...*, s. 25.

⁴⁰ Zob. przypis 6.

⁴¹ *Ibidem*.

⁴² Andrzejowski, *op.cit.*, s. 51.

⁴³ Seliwanow, *op.cit.*, s. 124, Małachowski-Lempicki, *Fabryki porcelany i fajansu na Woły-*

niu, osobne odbicie z: „Rocznika Wołyńskiego”, t. III, Równe 1933, s. 25.

⁴⁴ St. Gebethner, *Wyroby z ceramiki polskiej w 2. połowie w. XVIII i w w. XIX*, „Arkady” 1935, 4, s. 221-222 (Gebethner 1935).

⁴⁵ Biblioteka Ossolińskich, rkps 13805/III, Inwentarz księstwa koreckiego y klucza smołderowskiego w Guberni Wołyńskiej w Powiecie Nowogrod-Wołyńskim oraz Dóbr Wałowickich w Xięstwie Warszawskim Departamencie Lubelskim 1813 roku, s. 59 (też w zbiorze Biblioteki Zamku w Łańcutie), Kossakowska-Szanajca, *op.cit.*, s. 203.

⁴⁶ *Polska porcelana...*, s. 30-31.

⁴⁷ Zob. przypis 7.

⁴⁸ Biblioteka Ossolińskich, rkps 13805/III, Inwentarz księstwa koreckiego..., s. 59.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 7, 19-47, 59.

⁵⁰ AP na Wawelu, Arch. Sang., Materiały nieuporządkowane, teka XXXVII dot. zakładów przemysłowych, plik Fabryka porcelany w Korcu.

⁵¹ AP na Wawelu, Arch. Sang., teka 115 Akta obcych rodów: XX Koreccy, plik 31, k. 4-7; Materiały nieuporządkowane, teka XXXVII dot. zakładów przemysłowych, plik Fabryka porcelany w Korcu, Sesja Kompaniczna R. 1822 na dzień 8 kwietnia pod rezydencją W. Rzyszczewskiego.

⁵² AGAD, Archiwum Aleksandra Czołowskiego, sygn. 672.9a, s. 34; AP na Wawelu, Arch. Sang., Materiały nieuporządkowane, teka XXXVII dot. zakładów przemysłowych, plik Fabryka porcelany w Korcu, Kasa.

⁵³ AP na Wawelu, Arch. Sang., teka 507, plik 10, teka 439, plik 6.

⁵⁴ *Observacje geognostyczne w guberniach zachodnich i południowych Państwa Rosyjskiego przez Ignacego Jakowickiego, dającego kurs mineralogii w Cesarskim Uniwersytecie Wileńskim, członka Towarzystwa Imperatorskiego Moskiewskiego Badaczów natury*, Wilno 1831, s. 75-84.

⁵⁵ Kołaczkowski, *op.cit.*, s. 487-491.

⁵⁶ Małachowski-Lempicki, *op.cit.*, s. 20.

⁵⁷ Jakowicki, *op.cit.*, s. 77; Kołaczkowski, *op.cit.*, s. 488; Małachowski-Lempicki, *op.cit.*, s. 20.

⁵⁸ Zbiory Specjalne SGH w Warszawie, Papiery Maleszewskiego, Prospekt..., pkt 7.

⁵⁹ Biblioteka Ossolińskich, rkps 13805/III, Inwentarz księstwa koreckiego..., s. 394.

⁶⁰ AP na Wawelu, Arch. Sang., Materiały nieuporządkowane, teka XXXVII dot. zakładów przemysłowych, plik Fabryka porcelany w Korcu, Raport kwartalny z IX 1814 r. pkt 4: „zakupienie alabastru, gipsu - sprowadzenie gliny z Dąbrówki y inne Materiały Kraiowe i Zagraniczne [...]”.

⁶¹ Jakowicki, *op.cit.*, s. 78.

⁶² Zob. przypis 59.

⁶³ Wg informacji p. Marii Łosiowej, współautorki książki *Polska porcelana...*

⁶⁴ Kołaczkowski, *op.cit.*, s. 487.

⁶⁵ Józef Włast [Dunin-Karwicki], *Opowiadania historyczne z dziejów okolic Stuczy i jej dopytów*, Kraków 1897, s. 112.

⁶⁶ *Ibidem*, s. 112-113.

- ⁶⁷ Seliwanow, *op.cit.*, s. 124.
⁶⁸ Małachowski-Lempicki, *op.cit.*, s. 26.
⁶⁹ *Ibidem*, s. 22.
⁷⁰ *Ibidem*, s. 25.
⁷¹ Gebethner 1935, s. 222.
⁷² Zbiory Specjalne SGH w Warszawie, Papierzy Maleszewskiego, Prospectus de la fabrique de porcelaine et de faïence a Korzec..., pkt 12.
⁷³ Anrzejowski, *op.cit.*, s. 48.
⁷⁴ Kołaczkowski, *op.cit.*, s. 165.
⁷⁵ Korzon, *op.cit.*, t. II, s. 260.
⁷⁶ Kołaczkowski, *op.cit.*, s. 486.
⁷⁷ Małachowski-Lempicki, *op.cit.*, s. 25.
⁷⁸ Przewodnik po zbiorach Muzeum Przemysłowego im. dra A. Baranieckiego w Krakowie, Kraków 1938, s. 40.
⁷⁹ A. Urbański, *Dawne fabryki porcelany na kresach*, „Przegląd Lubelsko-Kresowy” 1925, nr 3, s. 13.
⁸⁰ Gebethner 1935, s. 218: Jakaś ciężka waza saska (2-jej poł. w. XVIII) w interpretacji koreckiej staje się wysmukłą, wytworkniejsza mniej przeladowana dekoracją kwietną”.
⁸¹ Andrzejowski, *op.cit.*, s. 51-52.
⁸² Małachowski-Lempicki, *op.cit.*, s. 25.
⁸³ Gebethner 1935, s. 222.
⁸⁴ R. St. Ryszard, *Porcelana od baroku do empiru*, Warszawa 1964, s. 97.
⁸⁵ Petriakowa, *op.cit.*, s. 531.
⁸⁶ Ryszard, *op.cit.*, s. 93-97; *Polska porcelana...*, s. 150-157.
⁸⁷ Kołaczkowski, *op.cit.*, s. 487.
⁸⁸ *Pamiętnik wystawy ceramiki i szkła polskiego urzędzonej w domu własnym w Warszawie przez Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości w czerwcu, lipcu, sierpniu i wrześniu 1913 roku*, Warszawa 1913, poz. 89, il. tabl. III. 89.

Anna Szkurlat

THE MANUFACTORY OF PORCELAIN IN KORZEC - STATUS OF RESEARCH AND ITS CONNECTION WITH EUROPEAN PORCELAIN

SUMMARY

To date no monograph has been written on the porcelain manufactory in Korzec, despite the prominent position it has in the history of Polish porcelain, as the first place in Poland to produce this elegant type of ceramic. The following article is an extract from a complete study of this factory in which two issues were considered: the questions raised by the authors about the manufactory in Korzec and their verification in archive sources, together with a presentation of the formal influences (decorations and shapes) of designs used in other European manufactories.

The archive materials were collected from scratch because - apart from in a few published documents - the majority of authors did not refer to any sources, nor did they supply bibliographies or footnotes. The surviving archives pertaining to the manufactory in Korzec are fragmentary and do not provide ade-

quate information for a full reconstruction of the activities of this factory. The largest number of materials has been preserved in the Sanguszko Archive in the National Archives in Kraków, Division 1 in the Wawel Castle.

Publications which discuss the problems relating to the manufactory in Korzec, to a lesser or greater degree, can be divided into 3 categories:

General ones, published mainly after 1945, that deal exclusively with the manufactory, and draw upon fragments of original, individual archives;

Those linked with the history of Poland or only that of Volhynia, or those dealing with Polish porcelain/ceramics which, first and foremost, present the history of the factory in Korzec, and also raise some further issues, such as an evaluation of the products, dating etc. (these include: *Polska porcelana* ("Polish Porcelain") by Elżbieta Kowecka, Maria

and Jerzy Łoś and Leon Winogradow (Vinogradov) and also *Chudożestwien-nyj ukrainskij farfor, koniec XVIII - nacza-ło XX st.* by Faina Petriakova;

Catalogues and guides from exhibitions where Korzec porcelain was on display, which make identification possible or confirm the origins of many of the museum pieces.

In their publications the authors dealt primarily with the history of the manufactory in Korzec or certain periods in its history. The information contained in the history was verified on the basis of comparisons made with archive materials. In this way, the number of persons employed and the dates of the most important events in the history of the manufactory were checked and the main events were divided into the following periods:

- 1784 (the beginning of production) to 1790 (the start of porcelain production)

- the earthenware factory was under the directorship of Franciszek (Francis) Mezer;

- 1790-1796 (a fire at the end of this year) - the china and porcelain manufactory; Franciszek Mezer was Director until 1795, when he was followed by his brother Michał;

- 1797 (production resumed after a break following the fire) - to 1804 Michał Mezer was Director;

- 1804-1807 Under Merault's management

- 1807 (the production of chinaware was moved to Horodnica, Merault dismissed) - 1821 - under the management of Petion;

- 1807-1817 headed by J. K. Czartoryski (till his death in 1810) and then by Eustachy Sanguszko, who became Chairman;

- 1817-1821 Managed by Chairman Gabriel Ryszczewski;

- 1821-1824 Petion leased the manufactory;

- 1824-1832 Most probably it continued to be in the hands of Petion;

- 1846-1847 Final sale of remaining buildings and products.

The very significant question relating to the technology used in the production

of Korzec porcelain was raised only in a few publications. It is most fully described by Jakowicki, whereas Kołaczkowski merely repeats excerpts from the text, almost verbatim. Stanisław Małachowski-Łempicki likewise repeats the same information. The issue of the **evaluation of Korzec porcelain** was also raised in the publications. From the outset, it was regarded very highly and favourably. Korzec porcelain was compared to that of Meissen and Vienna and its connections with other porcelain factories were noted.

The next issue raised by authors was the production of figurines. Many of them believed that figurines were produced in Korzec, but this was not the case. Known examples which bore the factory's mark were merely fakes and not originals. Attempts at **dating** were made only in post-war publications by, amongst others, R. S. Ryszard, E. Kowicka, M. and J. Łoś and H. Chojnacka. The results were often contradictory and when dealing with around 2500 objects, they require more stringent verification. Connected to the dating is the unresolved problem of the chronology of the marks.

The first analyses of form and decoration - in the context of dating - was even more accurately made by authors of 20th century publications: S. Małachowski-Łempicki, S. Gebethner and R. S. Ryszard. Fuller studies of this subject were undertaken by M. and J. Łoś and H. Chojnacka, but it was F. Petriakova who developed this the most fully.

The connections between Korzec and European porcelain. The designs of Korzec porcelain did not deviate from those used in European factories and some objects were made according to specific prototypes, mainly those of Sèvres, Vienna and Meissen, with some modifications being made from time to time. Analogies in form and decoration were already evident in the first phase of the Korzec manufactory.

Two types of dependence between Korzec and European porcelain should

be distinguished: firstly, the designs & forms used extensively in European porcelain manufactories, such as floral bouquets, classical gold ornaments, initials woven from garlands of flowers or painted in gold, black profile busts known as *silhouettes*, colourful enamel backgrounds, imitation marble & tortoiseshell & sketches, the use of landscapes in divided sections; secondly items based on the specific

prototypes, mainly from Sevres, Vienna and Meissen, which were sometimes modified a little.

Korzec porcelain was not, however, completely influenced by European designs. As can be seen, many designs were modified into its own individual style and in many cases local and foreign traits were combined.